

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
STYCZEŃ 2018 nr 1/2018 (71)

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

W numerze:

MOIM PRIORYTETEM JEST BUDOWA DRÓG

— mówi Pawłowi Markowskiemu Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

str. 3

BÓG CZEKA NA KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Szóstego stycznia obchodziliśmy święto Objawienia Pańskiego, potocznie nazywane świętem Trzech Króli. Tego dnia w wielu miejscach w Polsce i na świecie zostały zorganizowane Orszaki Trzech Króli. Od czterech lat orszak jest organizowany również w Brzeźnie.

str. 4

OGIEŃ NA AMBONIE

Strażacy z OSP w Brzeźnie gasili pożar ambony myśliwskiej w lesie w Potażnikach. To nie pierwszy przypadek podpalenia konstrukcji myśliwskich w naszej gminie.

str. 5

ZAGRAŁ ŚPIEWAJĄCO

Tomasz Olejniczak z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zdobył pierwszą nagrodę na VII Międzypowiatowym Konkursie Kolęd na instrumentach dętych w Koninie.

str. 6

PUDEŁKO, KTÓRE MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

W przychodni i punkcie aptecznym w Brzeźnie można otrzymać Pudełko Życia. Umieszcza się w nich podstawowe informacje o zdrowiu pacjenta.

str. 7

MUZYCZNY WSTĘP DO ŚWIĄT

Kolędy, pastorałki oraz inne utwory kojarzące się ze świętami Bożego Narodzenia można było usłyszeć dwudziestego pierwszego grudnia na trzecim już koncercie świątecznym w Brzeźnie.

str. 8

BYŁ CZŁOWIEKIEM GODNYM NAŚLADOWANIA

W nocy z dwudziestego trzeciego na dwudziesty czwarty stycznia, w wieku dziewięćdziesięciu dwóch lat zmarł Rafał Żmijewski, współzałożyciel i wieloletni przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kałku.

str. 9

ROZRYWKOWE CHOINKI

Muzyka, śpiew, taniec i występy kabaretowe składały się na programy zabaw choinkowych, które odbywały się dwudziestego siódmego stycznia w kilku szkołach gminy Krzymów. Z powodu braku umiejętności bilokacji, odwiedziliśmy tylko dwie z nich, w Szczepidle i Paprotni.

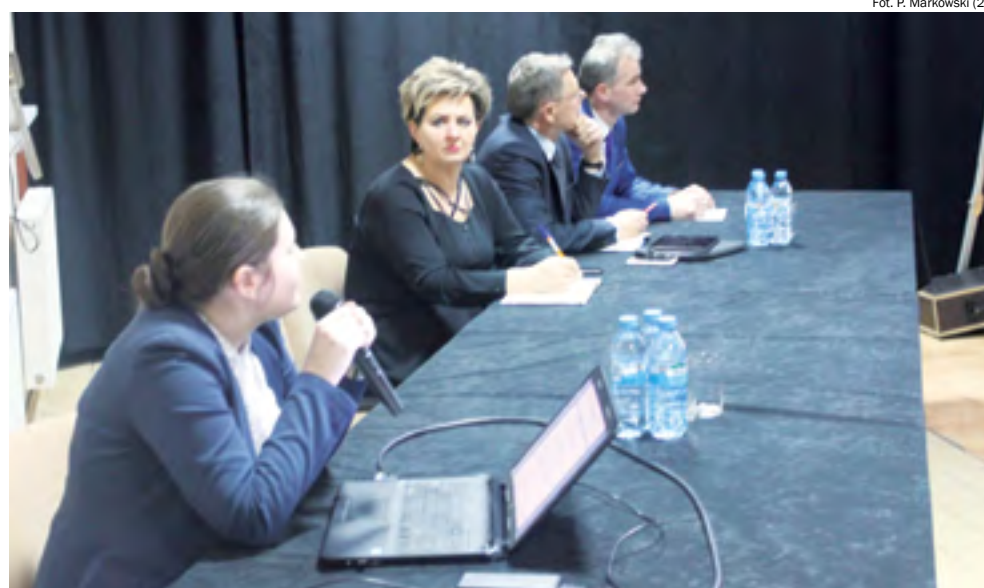
str. 10

ROZMOWY O ŚMIECIACH

Posel Tomasz Nowak i Sławomir Dąbrowski – asystent posła Leszka Galemby, spotkali się z radnymi, sołtysami i mieszkańcami gminy Krzymów w sprawie konsekwencji wynikających z wprowadzenia Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Spotkanie było pokłosiem sesji Rady Gminy Krzymów z szóstego grudnia ubiegłego roku.

Przypomnijmy: na grudniowej sesji pojawili się mieszkańcy Brzeźna, skarżący się na zbyt rzadki wywóz śmieci. Radni odpowiadali, że częstszy odbiór śmieci pociągnąłby za sobą wzrost opłaty za tę usługę, a na to większość mieszkańców się nie zgodzi. Jednak system się nie finansuje i gmina musi do niego dokładać, co nie jest zgodne z prawem. Leszek Staszak, Zastępca Przewodniczącej Rady Gminy Krzymów zaproponował wówczas, aby na spokojnie poszukać rozwiązania tego problemu z udziałem lokalnych parlamentarzystów i na podstawie problemu w gminie Krzymów, spojrzeć jeszcze raz na tak zwaną ustawę śmieciową i dokonać jej analizy.

Na spotkaniu, które odbyło się dwudziestego dziewiątego stycznia w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie uczestniczyli też Andrzej Bakun senior i jego syn, których firma zajmuje się wywozem śmieci z gminy Krzymów. Andrzej Bakun junior oszacował, że aby system gospodarki śmieciami zbilansował się, śmieci segregowane musiałyby kosztować dwanaście złotych a zmieszane ponad dwadzieścia złotych od osoby. Dodał też, że źródłem wyższych kosztów są opłaty w konińskiej spalarni. Radny Sebastian Ławniczak występował przeciwko podwyższeniu za wywóz śmieci. Za najważniejsze uznał uszczelnienie poboru opłat od mieszkańców, ponieważ z przedstawionych przez urząd gminy statystyk wynika, że ponad trzysta osób jest zameldowanych, ale nie płaci za śmieci, ponieważ studiuje w innych miastach lub pracując zagranicą. Radny chciałby, aby gmina mogła domagać się potwierdzeń o pracy zagranicznej lub studiach tych mieszkańców. Mówił też o potrzebie kontroli w celu wykrycia nie-



Fot. P. Markowski (2x)

uczciwych mieszkańców deklarujących selekcję odpadów, a w praktyce oddających śmieci zmieszane.

Posel Tomasz Nowak wspomniał też, że rząd zaostrzy sposób weryfikacji śmieci i monitoringu tego, co dzieje się w gminach oraz firm wywożących odpady. Te firmy będą badane pod względem oddawanych śmieci, ale też zwiększy się kontrola mieszkańców. Zaostrzenie systemu pociągnie większe koszty, które będą musieli pokryć mieszkańcy, ale jest to konieczne nie tylko w Polsce, ponieważ świat tonie w śmieciach. Odwołał się też do solidaryzmu – to znaczy, że wszyscy deklarujący taką lub inną formę zbierania śmieci będą to robić uczciwie. Powołał się też na potrzebę zwiększenia edukacji ekologicznej.

Wójt Tadeusz Jankowski mówił, że ustawa śmieciowa niewiele zmieniła. Ludzie nadal wy-

wożą śmieci do lasów. Powiedział też, że to nie gmina powinna odpowiadać za śmieci obywatela, lecz on sam. Gmina nie będzie sprawdzać, co kto wrzuca do pojemnika. Powinno to być zadaniem firmy odbierającej i płacącego.

Tomasz Nowak przyznał, że ustawa śmieciowa nie jest doskonała, jednak znajduje się w niej mechanizm monitorujący, który pozwala ocenić działanie ustawy po kilku latach i wskazać jej słabe punkty, które będzie można poprawić. Posel poprosił wójta gminy o przygotowanie konstruktywnych uwag o słabościach tej ustawy i obiecał, że postara się tym zainteresować stronę rządzącą oraz przekonać do przeprowadzenia monitoringu ustawy.

Bogdan Kołodziejczak, radny powiatowy, zwrócił uwagę na obejście przez jedną z sieci handlowych opłat recyklingowych za foliowe jednorazówki. Sieć wprowadziła torebki o grubości powyżej pięćdziesięciu mikrometrów, a opłata recyklingowa mająca trafić do budżetu państwa dotyczy torebek do pięćdziesięciu mikrometrów. W ten sposób pieniądze ze sprzedaży foliówek w tej sieci sklepów nie trafią do państwa, lecz zostaną w kasie firmy. W sumie, ponad siedemdziesiąt milionów złotych.

— Jeśli tak jest, to trzeba zająć się tą sprawą, przeprowadzić nowelizację ustawy i spróbować przekierować pieniądze z opłaty recyklingowej dla gmin na wsparcie realizacji ustawy śmieciowej — mówił Tomasz Nowak.

Sławomir Dąbrowski nie odniósł się do omawianych problemów. Powiedział tylko, że przekaże sprawę posłowi Leszkowi Galemby.

Podczas spotkania padały różne pomysły, jednak sprawa jest bardzo złożona i w tak krótkim czasie niemożliwe było wypracowanie konkretnego rozwiązania. Z socjologicznego punktu widzenia chyba największym problemem jest... mentalność części mieszkańców gminy. | mar.



DO SERCA PRYTUL PSA

W minionym roku do Przytuliska dla Zwierząt w Brzeźnie trafiło trzydzieści osiem psów. Wyadoptowane zostały trzydzieści trzy. — To nie był zły rok, chociaż lepiej byłoby, gdyby to się zbilansowało, a idealnie, gdyby liczba psów, które znalazły nowe domy była większa niż przyjętych — mówi Tomasz Opszański, współwłaściciel przytuliska.

Obecnie w przytulisku przebywa ponad trzydzieści psów z gminy Krzymów. Większość z nich jest już przygotowana do adopcji. W styczniu odłowione zostały trzy. Jeden po kilku dniach wrócił do właściciela, którego udało się odnaleźć, jeden został wyadoptowany poza gminę Krzymów i jeden został w przytulisku.

Tomasz Opszański w ramach szkoły „Szary Wilk” od dłuższego czasu prowadzi w szkołach gminy spotkania, na których uwrażliwia dzieci na los zwierząt. Uczy też, jak należy się zachować w przypadku ataku agresywnego psa.

— *Te działania przynoszą dobre efekty. Przykładem może być Szkolne Koło Wolontariatu działające w Brzeźnie, które zorganizowa-*

ło wśród uczniów zbiórkę karmy i koców dla przytuliska. Udało się zebrać dużą ilość karmy, koce, miski i grzebienie. Chciałbym bardzo podziękować w imieniu przytuliska i psów paniom Annie Wawrzyniak, Katarzynie Przybylskiej, Emilii Chmielewskiej i Małgorzacie Paszek, które koordynowały tę akcję, ale przede wszystkim wolontariuszom i darczyńcom. Jestem przekonany, że duże ilości zebranych rzeczy są świadectwem rosnącej wrażliwości na los zwierząt — mówi Tomasz Opszański

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym

do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | mar.

Na adopcję czekają między innymi:

Sonik – młody, energiczny i przyjazny pies rasy mieszanej, wysoki do kolan

Karla – łagodna, spokojna suczka, przypomina miniaturkę owczarka niemieckiego.

MAX



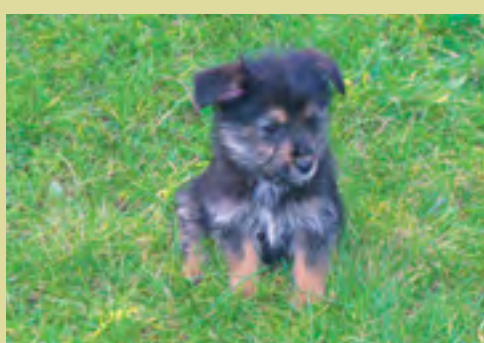
Pies średniej wielkości, łagodny, idealny przyjaciel dla dzieci

CYWIL



Spokojny, zrównoważony pies w typie owczarka niemieckiego, świetnie nadaje się do pilnowania posesji, nie jest agresywny, uwielbia spacerować, z pewnością da rodzinie poczucie szczęścia

SZCZENIACZKI



Wesołe, łagodne skóre do zabawy

PREZES WIE

Niewielkim zainteresowaniem mieszkańców gminy Krzymów cieszyło się spotkanie z posłem Prawa i Sprawiedliwości, Krzysztofem Ostrowskim. Przyszło na nie ponad trzydzieści osób, z czego część stanowili działacze partii z Konina i mieszkańcy sąsiednich gmin.

Spotkanie zorganizował Józef Goździkiewicz, szef gminnych struktur PiS-u. Odkrył się ono dwunastego stycznia w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Krzysztof Ostrowski podzielił je na dwie części. W pierwszej mówił o tym, co udało się rządowi zrobić przez ostatnie dwa lata w sferach gospodarczych, społecznych i związanych z obronnością. W drugiej części pytania do posła mogli zadawać uczestnicy spotkania. Najczęściej pytali o przyszłość konińskiego sektora paliwowo-energetycznego, a szczególnie zgodę



na eksploatację węgla z odkrywki Ościslów, bez którego konińskie elektrownie zostaną bez



paliwa, a wielu mieszkańców regionu bez pracy. — *Wierzę, że elektrownia Konin będzie*

miała przyszłość. Ale jeśli przemysł energetyczny byłby tu zlikwidowany, bo wygaszany już jest, to będzie potrzebny jakiś szeroki program pomocowy dla regionu. Zresztą prezes Kaczyński dwa razy o tym mówił na naszych wewnętrznych spotkaniach i ma świadomość tego, że będą potrzebne działania, żeby ludzie mieli pracę — mówił Krzysztof Ostrowski.

Krzysztof Ostrowski jest lekarzem i samorządowcem. W latach 2001-2002 i 2006-2010 był starostą gnieźnieńskim, od 2015 roku jest posłem na Sejm VIII kadencji. | mar.

ŻEBY ZAWÓD NIE SPRAWIŁ ZAWODU

Od pierwszego października ubiegłego roku w Koninie działa Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego. Centrum obejmuje swoim zasięgiem miasto Konin oraz powiaty koniński, kolski, słupecki i turecki. Z instytucją chce współpracować gmina Krzymów.



Centrum powstało na podstawie uchwały o utworzeniu takich placówek w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile, podjętej dwudziestego siódmego marca 2017 roku przez

Sejmik Województwa Wielkopolskiego. Była to pierwsza tego typu inicjatywa w skali kraju. Centrum poprzez współpracę z rzemieślnikami, małymi i średnimi przedsiębiorstwami, szkołami prowadzącymi kształcenie zawodowe i powiatowymi urzędami pracy, będzie popularyzować formy współpracy szkół zawodowych z pracodawcami w procesie kształcenia zawodowego i dualnego.

— *Kształcenie dualne polega na tym, że łączymy kształcenie ogólne, które odbywa się w systemie szkolnym, z praktyką realizowaną w systemie warsztatowym bądź bezpośrednio u pracodawców. Dzięki temu uczeń poznaje warsztat pracy. A przy odpowiednim typie za-*

trudnienia – chodzi o zatrudnienie młodocianych – taki uczeń nie tylko poznaje dokładnie warsztat, ale ma też zaliczony staż pracy, który liczy mu się do wyслуги lat. Wspieramy również rzemiosło, współpracujemy z otoczeniem biznesu, stowarzyszeniami, ponadto kierujemy swoją ofertą do przedsiębiorców, uczniów i rodziców, żeby również w tych środowiskach spopularyzować formę kształcenia zawodowego w formie dualnej — mówi Andrzej Budny, Dyrektor Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego.

Centrum nawiązało kontakt z gminą Krzymów.

— *Zaproponowałem panu wójtowi współ-*

pracę i zgodził się na nią. Teraz będziemy wysyłać nasze oferty do dyrektorów szkół. Jeśli i oni wyrażą wolę współpracy, to zaproponujemy szkołom usługę, która polega na diagnozie orientacji zawodowej uczniów, którzy poprzez warsztaty, spotkania, pogadanki z doradcą zawodowym i psychologiem, będą mogli określić swoje mocne i słabe strony, a jednocześnie może to ich ukierunkować na drogę zawodową, którą będą dalej podążać — dodaje Andrzej Budny.

Pracownicy instytucji chcą dotrzeć przede wszystkim do uczniów ostatnich klas gimnazjalnych, ale i siódmoklasistów. | mar.

NOWY BUDŻET NA NOWY ROK

Dwudziestego pierwszego grudnia, radni gminy Krzymów jednogłośnie przyjęli projekt uchwały budżetowej na 2018 rok. — To nie będzie budżet naszych potrzeb, lecz naszych możliwości — mówił Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Początkowo po stronie dochodów zapisała była kwota trzydziestu milionów osiemset dziewięćdziesięciu czterech tysięcy trzystu dziewięćdziesięciu sześciu złotych, z czego dochody bieżące to trzydzieści milionów czterysta czterdzieści cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt sześć złotych, a po stronie wydatków trzydzieści dwa miliony dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych. Na inwestycyjne zostały przeznaczone trzy miliony trzysta czterdzieści trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt osiem złotych.

Największą inwestycją zaplanowaną na przyszły rok będzie rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej wschodniej części gminy. Na ten cel został przeznaczony milion sto dwa tysiące złotych. Druga pod względem wielkości jest budowa fotowoltaiki dla mieszkańców. W budżecie został zarezerwowany na nią milion siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset dwadzieścia siedem złotych. Są to pieniądze na udział własny gminy w tym przedsięwzięciu.

— W przypadku fotowoltaiki dobra informacja jest taka, że złożony przez nas wniosek bez zastrzeżeń przeszedł ocenę formalną. Czekamy jeszcze na ocenę merytoryczną. Tutaj niepokoi mnie trochę, że nie jest do końca jasny sposób przyznawania punktów, ale jestem optymistą i wierzę, że nasz wniosek pozytywnie przejdzie

też przez drugi etap weryfikacji — mówi Tadeusz Jankowski.

Sześćset osiemdziesiąt jeden tysięcy sto złotych radni przeznaczyli na inwestycje drogowe, budowę chodników i oświetlenia.

— Na pewno jest to kwota mała, ale tylko tyle możemy przeznaczyć na ten cel w tej chwili. Jednak w przyszłym roku będziemy się starać o dofinansowanie z funduszy zewnętrznych. Na pewno też będziemy przeznaczać na ten cel pieniądze, które pojawiają się z wolnych środków z rozliczeń za rok 2017 — powiedziała Izabela Badowska, Skarbnik Gminy Krzymów.

Na sesji zostały też przegłosowane autopoprawki zgłoszone przez wójta. Dotyczyły one pieniędzy z niezrealizowanych w tym roku inwestycji. Po stronie wydatków pojawiło się dodatkowo sześćset dwadzieścia jeden tysięcy dwieście trzysta złotych, przy równoczesnym zwiększeniu dochodów na kwotę stu trzydziestu ośmiu tysięcy stu siedemdziesięciu dwóch złotych. Spowodowało to zwiększenie deficytu o czterysta osiemdziesiąt trzy tysiące czterdzieści jeden złotych. Po wprowadzeniu autopoprawek globalna kwota deficytu na przyszły rok wyniesie milion osiemset osiemdziesiąt cztery tysiące czterdzieści jeden złotych. Zostanie on sfinansowany kredytem i wolnymi środkami. | mar.

SZKOLENIE DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH

Szkolenie na temat wsparcia finansowego dla przedsiębiorców i kandydatów na przedsiębiorców zorganizowała dziesiątego stycznia w Brzeźnie Lokalna Grupa Działania „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia”.

Szkolenie odbyło się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury. Wzięło w nim udział trzydzieści osób.

Oferowana przez Lokalną Grupę Działania pomoc jest podzielona na dwie kategorie: dla osób chcących otworzyć działalność gospodarczą i na rozwój już istniejących firm.

W pierwszym przypadku chodzi o bezwrotną premię w wysokości osiemdziesięciu tysięcy złotych. Osoby ubiegające się o nią muszą być zameldowane na stałe bądź tymczasowo na terenie jednej z gmin należących do „Stowarzyszenia Wielkopolska Wschodnia”.

— Jest to świetna forma wsparcia, ponieważ sześćdziesiąt cztery tysiące mogą być przyznane z góry, co ułatwia realizację inwestycji. Może to być budowa lub remont budynku, w którym będzie prowadzona działalność, albo zakup niezbędnych urządzeń, maszyn i innego wyposażenia niezbędnego do prowadzenia działalności — mówi Grzegorz Cetner z firmy Pro Grant, prowadzący szkolenie.

Wsparciem może być objęty niemal każdy rodzaj działalności. Wykluczone są agroturystryka, transport drogowy, przechowalnictwo

i rolnictwo, które jest objęte innymi programami. Poza tym premię można dostać na każdy rodzaj działalności gospodarczej posiadający konkretne PKD. Z pomocy Lokalnej Grupy Działania nie mogą skorzystać osoby ubezpieczone w KRUS, ale dla nich są podobne programy realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Maksymalny pułap wsparcia dla już istniejących firm wynosi trzysta tysięcy złotych i jest refinansowany w siedemdziesięciu procentach. W tym przypadku nie jest ważne gdzie mieszka właściciel lub właściele firmy, ale musi ona działać pod konkretnym adresem na obszarze należącym do stowarzyszenia.

Nabór wniosków Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia” o przyznanie pomocy z zakresu podejmowania i rozwijania działalności gospodarczej rozpocznie się szóstego lutego i potrwa do dwudziestego trzeciego dnia tego miesiąca.

Aby operacja została wybrana do finansowania, musi uzyskać co najmniej dziewięć punktów w ramach lokalnych kryteriów wyboru operacji. | mar.

MOIM PRIORYTETEM JEST BUDOWA DRÓG

— mówi Pawłowi Markowskiemu Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Kończy się pierwszy miesiąc 2018 roku. Panie wójcie, jaki dla gminy, z pana perspektywy, był ubiegły rok?

— Myślę, że normalny. Na szczęście ominęły nas klęski żywiołowe, o których głośno było w całym kraju. Ale był to też rok bardzo mokry. Częste, niemal codzienne opady, spowodowały mocne pogorszenie nawierzchni dróg gruntowych, które można naprawiać tylko wtedy, gdy są suche.

Wspomniał pan o gruntowych, ale miniony rok był dobry pod względem budowy nowych dróg.

— Głównie destrukcyjnych. To jest technologia o wiele tańsza od tradycyjnego asfaltu, dlatego tych odcinków dróg mogliśmy zrobić więcej. Były to drogi w Bolesławowie, Adamowie, Potażnikach, Brzezińskich Holendrach, Nowych Paprockich Holendrach i w Brzeźnie część ulicy Miodowej. To był swego rodzaju eksperyment. Ja nie ukrywam, że czekam na wiosnę, ponieważ pokaże ona wytrzymałość tych dróg. Póki co, trzymają się dobrze. Zresztą jest okres gwarancyjny, więc wiosną będzie można poprawić ewentualne ubytki. Te drogi w dziewięćdziesięciu procentach spełniają moje oczekiwania i myślę, że mieszkańców również. Wysokie są koszty utrzymania dróg, mam na myśli zalepanie dziur w nawierzchniach asfaltowych i naprawę dróg gruntowych, szczególnie w takim roku (2017 – przyp. red.), gdzie z powodu dużej ilości wody ich nośność się zmniejszała. Ale takie same problemy mają koledzy w innych gminach. Niestety, ubiegłoroczna pogoda nie sprzyjała gminnym drogom.

Budowa i remonty dróg są jednymi z najbardziej oczekiwanych inwestycji. A z jakich innych inwestycji mogli się jesz-

cze cieszyć mieszkańcy gminy Krzymów?

— Na pewno ważną inwestycją, szczególnie dla mieszkańców Rożka, była rozbudowa i remont dawnej remizy. Ma to być świetlica środowiskowa i jestem przekonany, że stanie się bardzo ładnym miejscem spotkań, imprez rodzinnych i kulturalnych, a przede wszystkim będzie służyć mieszkańcom sołectwa Rożek i nie tylko, bo okolicznym również.

Czy są takie zadania, które chciał pan zrealizować w ubiegłym roku, ale się nie udało?

— Nareszcie po drugim czy trzecim sezonie, dwudziestego siódmego grudnia podpisaliśmy akt notarialny na sprzedaż działki w Izabelinie pod budowę schroniska dla bezdomnych zwierząt, przede wszystkim psów. Gmina ponosiła wysokie koszty ich utrzymania w schroniskach zlokalizowanych w innych miejscach. Rocznie około a czasami ponad sto tysięcy złotych. To są naprawdę poważne pieniądze, które można by wykorzystać na naprawę i budowę dróg, ale taki mamy obowiązek. Dlatego mam nadzieję, że schronisko powstanie szybko. Oczywiście nie spodziewamy się tego, że koszty radykalnie się zmniejszą, ale przynajmniej będziemy mieli wpływ na to, za co płacimy. Do tej pory Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, oddział w Koninie, wystawiało nam co miesiąc rachunek i trzeba było płacić. I to jest jedna sprawa, której nie udało się załatwić w ubiegłym roku, ale myślę, zostanie zrealizowana w tym. Są jeszcze dwa, poważne zadania, których nie udało się sfinalizować w 2017 roku. Po pierwsze, duży wniosek gminny złożony w imieniu mieszkańców, a dotyczący fotowoltaiki. W ubiegłym roku przeszedł pozytywnie ocenę formalną,

natomiast teraz czekamy na decyzję, czy będziemy go realizować, gdyż chętnych gmin jest więcej niż pieniędzy przeznaczonych na Wielkopolską, a kryteria przyznawania punktów mało precyzyjne. Ale zobaczymy. Po drugie projekt na rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej we wschodniej części gminy. Wniosek złożył Związek Międzygminny Wodociągów i Kanalizacji w ramach programu Koniński Obszar Strategicznej Interwencji. My jesteśmy ujęci w jednym w wniosku z gminami Stare Miasto i Rzgów. To jest kosztowny, bo ponad dziesięćmilionowy projekt, ale przede wszystkim bardzo potrzebny. Wpłynie on na poprawę ochrony środowiska, dla mieszkańców to będzie wygoda, ale przede wszystkim jest to wymóg nie tylko cywilizacyjny, ale też Unii Europejskiej. Jeśli gminy w ciągu najbliższych lat nie dostosują się do niego, to mogą się narazić na poważne kary. Po to są między innymi fundusze unijne, żeby z tego wymogu się wywiązać.

Zatem te zadania przechodzą na ten rok. Jak pan podchodzi do 2018 roku? Z optymizmem? Ostrożnością?

— Jeśli chodzi o wspomniane zadania, to w przypadku fotowoltaiki udział finansowy gminy jest niewielki. Na budowę schroniska zabezpieczyliśmy około stu tysięcy i z tym też sobie poradzimy. Natomiast na wniosek kanalizacyjny trzeba przeznaczyć poważne środki. Mamy już deklaracje dotyczące pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Beneficjentem tej pożyczki będzie Zakład Usług Wodnych, a gmina będzie tylko żyrantem. Pieniądze na wkład własny też muszą się znaleźć i trzeba pilnować, żeby to zadanie zostało zrealizowane. Na ten rok zapisanych jest też parę drob-

niejszych zadań inwestycyjnych. Są to głównie sprawy dotyczące chodników, oświetlenia ulicznego i budowy dróg. Chciałbym podkreślić, że będę kładł nacisk na budowę dróg, bo uważam, że to jest priorytet. Chciałbym, aby do każdej większej wsi, do każdej większej miejscowości prowadziła porządna droga i to w tym roku będziemy chcieli zrealizować. Liczymy na nadwyżkę budżetową za 2017 rok. Bierze się ona po zamknięciu roku budżetowego przez państwo, co dzieje się na początku stycznia. Jeśli państwo wywiąże się ze wszystkich subwencji, które powinno dać i dodatkowo spłyną pieniądze z Urzędu Skarbowego, wtedy będziemy wiedzieć, ile pieniędzy wpłynęło, ile zostało wydanych i jak wysoka jest nadwyżka, bo na pewno jakaś będzie. Za 2016 rok było to kilkaset tysięcy złotych. Mamy nadzieję, że za ubiegły rok będzie podobna. Nadwyżkę pani skarbnik przekazuje Radzie Gminy, a radni ją dzielą.

Czego pan życzy sobie i mieszkańcom gminy na 2018 rok?

— Przede wszystkim zdrowia i spokoju, bo to jest najważniejsze oraz rozwoju. Myślę, że w wielu rodzinach poprawiła się sytuacja finansowa i socjalno-bytowa, na co duży wpływ ma program Rodzina 500 plus. Widać pozytywny wpływ tego programu na polską wieś, szczególnie w takiej gminie jak nasza. Ponadto chciałbym, abyśmy przeszli wszystkie procedury związane z kanalizacją i fotowoltaiką i mogli zacząć realizować te inwestycje. Tego sobie i mieszkańcom życzę, bo byłby to duży sukces.

Natomiast jeśli chodzi o mieszkańców, to chciałbym na 2018 rok życzyć zdrowia, spokoju i spełnienia wszelkich marzeń, jakie Państwo mają w swoich sercach.

BÓG CZEKA NA KAŻDEGO CZŁOWIEKA

Szóstego stycznia obchodziliśmy święto Objawienia Pańskiego, potocznie nazywane świętem Trzech Króli. Tego dnia w wielu miejscach w Polsce i na świecie zostały zorganizowane Orszaki Trzech Króli. Od czterech lat orszak jest organizowany również w Brzeźnie.

Uroczystość rozpoczęła się o jedenastej trzydziestej Mszą świętą odprawioną w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W trakcie homilii ksiądz Kanonik Andrzej Walczak mówił, że droga trzech króli do Betlejem jest symbolem poszukiwania przez człowieka Boga. Nawiązał też do tegorocznego hasła orszaku: „Bóg jest dla wszystkich”.

— *Bóg także dziś chce się spotkać z każdym: biednym i bogatym, z kobietą i mężczyzną, zdrowym i chorym, dzieckiem i seniorem, z człowiekiem wierzącym i wątpiącym, ludźmi władzy i tymi, którzy jej podlegają. Bóg chce ukazać się i spotkać z tymi, którzy żyją według przykazań i z tymi, którzy je łamią. Z ludźmi, którzy mają ułożone życie rodzinne i z tymi żyjącymi w nieuporządkowanych związkach. Bóg chce ukazać się odważnym, silnym, przedsiębiorczym, mądrym, ale również chce się ukazać tym, którzy są pełni lęku, nie mają*

pewności siebie, płaczą nad swoim życiem, żyją w iluzji, że ich życie nie ma już sensu... — mówił ksiądz kanonik Andrzej Walczak.

Hasło „Bóg jest dla wszystkich” niesie potężny ładunek tolerancji, co jest bardzo istotne w czasie, kiedy jesteśmy zalewani narracją pełną nietolerancji, mającą wzbudzić w nas lęk lub agresję wobec ludzi innych kultur i wyznań. Ale Bóg jest także dla uchodźców i innowierców.

— *Do tego nawiązał papież Franciszek, który jeszcze przed napisaniem scenariusza (przez Fundację Orszak Trzech Króli – przyp. red.), skierował do orszaków swoje słowa, w których podkreślał, że każdy ma prawo do życia w pokoju, do bezpieczeństwa, do wsparcia, kiedy coś złego się dzieje. Dlatego uważam, że my też powinniśmy tych wszystkich, którzy oczekują od nas pomocy, zarówno tych blisko nas i tych daleko wspierać* — powiedziała Urszula Kucharska, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie, koordynatorka organizacji orszaku w Brzeźnie.

Po Mszy, sprzed kościoła rozpoczął wędrowkę Orszak Trzech Króli. Zanim to nastąpiło, wszyscy otrzymali od organizatorów korony i naklejki.

W tym roku pielgrzymowanie do stajenki podzielone było na kilka etapów. Na każdym z nich pojawiały się sceny ukazujące nasze

słabości i grzechy: przy bramie kuszenia pojawiła się pycha, podczas wizyty u Heroda lenistwo, a w gospodzie obżarstwo, pijaństwo, chciwość i nieczystość. Ostateczna walka między dobrem i złem została rozegrana przy piątej bramie. Tutaj aniołowie pokonali diabła i orszak już bez przeszkód ruszył do stajenki, by złożyć pokłon Jezusowi.

Przedstawienie zostało zrealizowane na dobrym poziomie aktorskim i bardzo dobrym wokalnie. Szczególne słowa uznania na-

leżą się Justynie Kotwas za piękny głos, profesjonalizm i umiejętność przekazania artyzmu śpiewanych przez nią kolęd i pastorałek.

Organizatorami orszaku były: Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie – uczniowie, nauczyciele, rodzice, Stowarzyszenie „Platan”, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie (orkiestra dęta). Zabezpieczenie trasy przemarszu wzięły na siebie Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźnie, Straż Gminna oraz policja. | mar.

Fot. A. Świdarska (7x)



Przypomnijmy: pierwszy Orszak Trzech Króli został zorganizowany z inicjatywy Leszka Staszaka, prezesa Stowarzyszenia „Platan” oraz księdza Piotra Kocurka, ówczesnego wikarego parafii w Brzeźnie.

— *My byliśmy inicjatorami, ale orszak mógł się odbyć dzięki wielkiemu zaangażowaniu nauczycielek ze szkoły w Brzeźnie: pani Bogusławie Mitulskiej, Ewelinie Galor i Kasi Przybylskiej. To w znacznej mierze*

dzięki nim wydarzenie jest kontynuowane. I, jak się okazuje, jest potrzebne. Nie tylko jako akt religijny, ale też integracyjny, gdyż na nasz orszak przyjeżdżają mieszkańcy całej gminy i spoza niej — mówi Leszek Staszak.

Od trzech lat organizację wydarzenia koordynuje Urszula Kucharska, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie, we współpracy z Fundacją „Orszak Trzech Króli”.

OGIEŃ NA AMBONIE

Strażacy z OSP w Brzeźnie gasili pożar ambony myśliwskiej w lesie w Potażnikach. To nie pierwszy przypadek podpalenia konstrukcji myśliwskich w naszej gminie.



Zdarzenie miało miejsce czternastego stycznia. Druhowie z Brzeźna zostali zadysponowani do tego pożaru po godzinie dwudziestej. Dojazd do miejsca zdarzenia utrudniały zarośnięte dukty leśne, znacznie komplikując dojazd, dlatego na



Fot. L. Staszak (2x)

pierwszym etapie strażacy zajęli się umożliwieniem przejazdu, a policja pojechała zlokalizować miejsce pożaru. Po odnalezieniu ogniska, druhny i druhowie z Brzeźna przystąpili do podania prądu wody na palącą się ambonę. Ze względu na wysokość budowli użyte zostało również działko wodne. Po opanowaniu sytuacji strażacy rozebrali palącą się konstrukcję i dogasili zgłiszczą. W działaniach brała również Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza numer dwa z Konina. Wszystko wskazuje na to, że było to podpalenie.

To nie pierwsze podpalenie ambon myśliwskich w naszej gminie. Ponad miesiąc temu spłonęła podobna konstrukcja w Bolesławowie. Obie

należą do Koła Myśliwskiego „Ryś” w Krzymowie. Myśliwi nie wiedzą, kto mógł je podpalić. Twierdzą, że nie spotykają się z wrogimi postawami mieszkańców.

— Nic nam nie wiadomo o tym, żebyśmy mieli tu wrogów. Nie pamiętam, żeby dochodziło do zatargów ani z rolnikami, ani z innymi mieszkańcami. Jeśli zdarzały się jakieś szkody wyrządzone przez dziki, to załatwialiśmy je polubownie — mówi Ryszard Czajkowski, łowczy Koła Myśliwskiego „Ryś” w Krzymowie.

Sprawca lub sprawcy podpaleni na razie są nieznani, jednak policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie. | mar.

CZYTANIE KSIĄŻEK POMAGA POZNAWAĆ ŚWIAT

W ubiegłym roku wypożyczył i przeczytał sto dwadzieścia trzy książki. Hubert Kreczmer był absolutnym liderem konkursu Czytelnik Roku 2017, zorganizowanego przez Małgorzatę Andrzejewską, kierownik brzezińskiej filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie.

Konkurs został rozstrzygnięty siedemnastego stycznia. Jego zasady są bardzo proste.

— Chodzi o największą liczbę wypożyczonych i przeczytanych książek. Czytelnicy w ciągu roku zbierają punkty za wypożyczenie i za systematyczność w odwiedzaniu biblioteki — mówi Małgorzata Andrzejewska.

Konkurs odbywa się w pięciu kategoriach wiekowych: do lat pięciu i właśnie w tej kategorii zwyciężył Hubert Kreczmer. Hubert czyta przede wszystkim książki o samochodach i innych pojazdach. Jest już po raz drugi laureatem tego konkursu. W kategorii od sześciu do dwunastu lat zwyciężył Piotr Pawlik, który w ubiegłym roku przeczytał osiemdziesiąt sześć książek. Piotr lubi literaturę przygodową, a czytelniczą pasję wzbudziła w nim szkoła. W kategorii od trzynastu do piętnastu lat triumfowała Klaudia Beska z trzydziestoma czterema przeczytanymi książkami.

— Najczęściej czytam w domu po odrobieniu lekcji i czasami w szkole. Zdarza się też, że czytam w nocy. Wcześniej lubiłam powieści fantastyczne i młodzieżowe. Teraz wciągnęły mnie kryminały. Fascynuje mnie w nich to, że można samemu dochodzić do prawdy, na przykład, kto jest zabójcą — mówi Klaudia Beska.

W kategorii od szesnastu do dziewiętnastu lat zwyciężyła Aleksandra Andrzejewska, która przeczytała siedemnaście książek, a w kategorii dorosłych Anna Oferzyńska



Fot. P. Markowski

— sześćdziesiąt cztery książki.

— To nie są wszystkie przeczytane przeze mnie w minionym roku książki, ponieważ korzystam też z bibliotek, gdy wyjeżdżam do dzieci. Ale nie ilość jest najważniejsza, lecz przyjemność czytania. Kiedyś czytałam kryminały i thrillery. W tej chwili wolę trochę lżejszą literaturę kobiecą i książki historyczne. W moim domu zawsze się czytało. Czyta-

ła moja mama, ja i teraz moje córki i wnuczki. Widać więc, że ta pasja przechodzi u nas z pokolenia na pokolenie. Ale nie wszystko da się po kimś odziedziczyć, trzeba też mieć w sobie miłość do książek i poznawania przez nie świata — mówi Anna Oferzyńska.

Wszyscy laureaci konkursu otrzymali nagrody. Oczywiście książkowe. | mar.

PRAWIE ROCZNY SZCZUPAK

W lutym minie pierwszy rok działalności Koła PZW numer 39 „Szczupak” w Brzeźnie. W grudniu zostało zwołane walne zebranie jego członków, na którym, poza podsumowaniem 2017 roku, zostały przyjęte plan prac zarządu i harmonogram zawodów sportowych, mających się odbyć w tym roku.

Miniony rok był dla „Szczupaka” trudny, ale też obfitujący w liczne wydarzenia.

— Trudny ze względu na krótki czas działania, ale też można mówić o sukcesie, gdyż praca zarządu i członków przełożyła się na pozyskanie do naszego koła prawie czterdziestu wędkarzy. Na zawodach odliczało się od dziesięciu do piętnastu naszych uczestników, co w skali procentowej daje nam pozycję lidera, gdyż w żadnym innym kole w okręgu konińskim nie ma tak dużej frekwencji — mówi Leszek Staszak, gospodarz Koła PZW numer 39 „Szczupak” w Brzeźnie.

Ale na możliwość funkcjonowania mają wpływ również składki i opłaty. W styczniu, w każdą środę w siedzibie koła dyżury pełnił skarbnik Jan Matusiak, u którego można było regulować wędkarskie opłaty.

— W tym roku podstawowa składka dla członków niemających ulg wynosi sto dziewięćdziesiąt osiem złotych, natomiast emeryci zapłacili sto piętnaście złotych. Wpisowe dla nowych członków wynosi dwadzieścia pięć złotych — mówi Jan Matusiak.

W tym roku „Szczupak” zorganizuje sześć tur zawodów różnymi metodami i w różnych miejscach. Będą to: Kanał Ulgi, rzeka Warta i zbiornik retencyjny w Starym Mieście.

— Na każdym akwenie będą różne metody. Spławikowo-gruntowa, spinningowa oraz metoda dowolna. Chcemy w ten sposób dać każdemu możliwość wykazania się, gdyż są osoby, które wędkują tylko techniką spinningową, inni spławikową. My chcemy, żeby nasze zawody były dla każdego — mówi Leszek Staszak.

O terminach zawodów będziemy informować na łamach „Wiadomości Gminy Krzymów”. | mar.



JESTEŚ
NA BIEŻĄCO ?

facebook.com/gok.brzezno

JASEŁKA BEZ SŁÓW

Tuż przed Bożym Narodzeniem, przedszkolaki ze Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni wystawiły wyjątkowe, bo pantomimiczne jasełka.



Wszystkie sceny przedstawiające wydarzenia związane z Bożym Narodzeniem maluchy odegrały posługując się wyłącznie gestem, mimiką i wyćwiczonymi ruchami ciała, z wykorzystaniem elementów tanecznych. Jedynymi

miejscami w których pojawiały się głosy, były kolędy śpiewane przez dzieci na tle podkładów muzycznych. W trakcie prób poprzedzających występ, przedszkolaki nie tylko odtworzały ujęte w scenariuszu elementy ruchu,

ale także współtworzyły dodatkowe gesty, by jeszcze bardziej przekonująco zaprezentować osobowość i charakter postaci, które miały wykreować. To wielkie zaangażowanie stało się źródłem satysfakcji nie tylko ich samych,

ale również realizujących projekt nauczycieli. Wystrój pomieszczenia, scenografia, rekwizyty, tematyka inscenizacji wprowadziły zebranych w niepowtarzalny klimat Bożego Narodzenia. To były niepowtarzalne jasełka bez słów. | mar.

KOLEĐOWALI MAŁEMU

Utalentowani muzycznie samorządowcy spotkali się już po raz jedenasty na Samorządowym Kolędowniu. W tym roku gospodarzem koncertu był Ślesin. Gminę Krzymów reprezentował zespół Merry Christmas.



— Jest mi niezmiernie miło, że w tym roku nasze Samorządowe Kolędownie możemy spędzić w Ślesinie. Wcześniej trochę zazdrościliśmy, że Sompolno ma taką imprezę, dla-

tego dziękuję burmistrzowi Romanowi Bednarkowi za to, że wyraził kiedyś zgodę, żeby każdy samorząd i każda gmina mogła być gospodarzem tego wydarzenia. Życzę przede



wszystkim miłego spędzenia czasu — mówił Mariusz Zaborowski, Burmistrz Miasta i Gminy Ślesin.

Gospodarze wystąpili jako pierwsi. Zaraz po nich na scenę wyszedł zespół Merry Christmas w składzie: Aleksandra Mielcarek - śpiew, Krzysztof Kędziora - śpiew, Jacek Popielarz - śpiew i gitara basowa, Arkadiusz Sobolewski - gitara i Arkadiusz Petruk - instrumenty klawiszowe. Merry Christmas wykonał kolędy „W żłobie leży” i z ciekawą, jazzową aranżacją, „Mizerna cicha”.

— Nie mamy wpływu na repertuar. To go-



spodarz wydarzenia dokonuje losowania kolęd. Nam znowu przypadły dość spokojne, ale mam nadzieję, że nikogo nie wpędzimy w stan letargu — mówił przed występem Krzysztof Kędziora.

I nikt w letarg nie wpadł, wręcz przeciwnie. Występ naszego zespołu był – obok reprezentacji konińskiego starostwa i samorządowców ze Skulska – jedną z najlepiej przyjętych i komentowanych prezentacji.

W przyszłym roku Samorządowe Kolędownie odbędzie się w naszej gminie, w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie. | mar.

ZAGRAŁ ŚPIEWAJĄCO

Tomasz Olejniczak z Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zdobył pierwszą nagrodę na VII Międzypowiatowym Konkursie Kolęd na instrumentach dętych w Koninie.



Konkurs odbył się trzynastego stycznia w Zespole Szkół Górniczo-Energetycznych. Wzięło w nim udział trzydziestu czterech instrumentalistów, których oceniali: Piotr Kmiecik, Grzegorz Broniarczyk oraz Stefan Chmielewski. Orkiestrę z Brzeźna reprezentowali: Tomasz Olejniczak w kategorii wiekowej od trzynastu do piętnastu lat i Jędrzej Grzegorzewski na trąbce w najmłodszej kategorii, do dwunastu lat.

Jędrzej zagrał „Anioł pasterzom mówił” i „Lulajże Jezuniu”, natomiast Tomek „Jingle bells rock” i pastorałkę „Pan z nieba”.

— Tomasz Olejniczak już nie pierwszy raz jest wyróżniany i nagradzany. Rok temu na tym samym konkursie zdobył drugie miejsce, a dwa i trzy lata temu wyróżnienia dla najmłodszego uczestnika. Ponadto na konkursie instrumentalistów dętych w Turku zdobył drugą nagrodę. Bardzo się cieszę, bo ten chłopak szybko się



rozвивa — mówi Paweł Ciesielski, Kapelmistrz Orkiestry Dętej GOK w Brzeźnie.

W trakcie imprezy, jako gość specjalny, wystąpił zespół jazzowy Oleo pod kierownictwem Marcina Pawlika - Kapelmistrza Młodzieżowej Orkiestry Dętej ZSGE. Konkurs odbył się pod patronatem prezydenta miasta Konina oraz starosty konińskiego. | mar.

ROK DOBRYCH INWESTYCJI I SUKCESÓW SPORTOWYCH

W gminie Krzymów rozpoczął się czas zebrań sprawozdawczych w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Jako pierwsi miniony rok podsumowali strażacy z Kałku.

Jaki on był dla jednostki?

— *Był to bardzo udany. Pozyskaliśmy nowy sprzęt, w tym pompę Tohatsu. Ponadto nasze drużyny i druhowie osiągnęli bardzo dobre wyniki sportowe. Drużyna żeńska zajęła pierwsze miejsce na gminnych zawodach sportowo-pożarniczych i drugie miejsce na zawodach powiatowych, a pierwsze w musztrze. W turnieju o puchar komendanta gminnego, nasi druhowie zajęli pierwsze miejsce w piłce nożnej, a drużyna drugie miejsce w siatkówce* — mówi Jerzy Lewandowski, Prezes OSP w Kałku.

W ubiegłym roku strażacy z Kałku wyjechali do trzech zdarzeń. Były to zabezpieczenie składowiska toksycznych odpadów w Depauli, usuwanie skutków kolizji w Paprotni i gaszenie pożaru budynku gospodarczego w miejscowości Beznazwa. Kilku druhow ukończyło szkolenia, został też założony alarm w garażu. Było to konieczne, gdyż jednostka ma coraz więcej wartościowego sprzętu.

Za ubiegłoroczną pracę, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Kałku jednogłośnie otrzymał absolutorium. A w planach na ten rok są między innymi zakup pompy Niagara i węży oraz wymiana sufitu podwieszanego w strażnicy i położenie kostki brukowej do garażu. W planach był też zakup czterech hełmów, jednak niespodziewanie okazało się, że pieniądze przeznaczone na ich kupno będzie można spożytkować na inny cel, ponieważ hełmy sprezentowali dla jednostki mieszkańcy wsi Bolesławów. Przekazali je Mirosław Kruszyński, Sekretarz Powiatu Konińskiego



i Magdalena Przybyła - dyrektor ds. marketingu Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego, na co dzień mieszkańcy Bolesławowa.

Za sukcesy sportowe, żeńską drużynę pożarniczą uhonorował Tadeusz Jankowski, wójt Gminy Krzymów, przekazując list gratulacyjny i ufundowane przez gminę torby podróżne.

— *Jesteście młodzi, studiujecie i dużo podróżujecie. Mam nadzieję, że się wam przydadzą* — mówił Tadeusz Jankowski.

Wójt podkreślił również, że sukcesy dru-

żyny widzi nie tylko w kategoriach sportowych, ale też jako wspólny sposób, bo dokonany w formie rywalizacji fair play, promocji gminy Krzymów.

— *Po zajęciu drugiego miejsca na zawodach powiatowych czuliśmy niedosyt, ale z drugiej strony jesteśmy zadowoleni, gdyż pierwsze miejsce wywalczyły nasze koleżanki z Brzeźna. Cieszymy się, że dwie żeńskie drużyny z gminy Krzymów zajęły dwa pierwsze miejsca na podium tych zawodów. My zamierzamy dużo pracować i dużo ćwiczyć, mając*



nadzieję, że następne lata będą jeszcze lepsze — mówiła Justyna Bocian, dowódca żeńskiej drużyny OSP w Kałku.

Tomasz Opszański, Komendant Gminny ZOSP RP w Krzymowie powiedział, że po przeprowadzonych w ubiegłym roku kontrolach ocenia jednostkę bardzo dobrze, natomiast Marek Pilarski, Prezes Gminny ZOSP RP w Krzymowie poinformował o zmianach w sposobie rozliczania się z Urzędem Skarbowym i poprosił o przekazywanie jednego procenta z podatku na rzecz straży. | mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

PUDEŁKO, KTÓRE MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

W przychodni i punkcie aptecznym w Brzeźnie można otrzymać Pudełko Życia. Umieszcza się w nich podstawowe informacje o zdrowiu pacjenta.



Pudełko Życia przywędrowały do Brzeźna z Władysławowa w powiecie tureckim, gdzie tamtejsze stowarzyszenie „Koniczynka” od września ubiegłego roku realizuje projekt pod nazwą „Seniorzy – nowe spojrzenie ku przyszłości”. Jego częścią był zakup tysiąca pięciuset pudełek.

— *Jest to inicjatywa skierowana przede wszystkim do osób starszych i samotnych, pomocna w sytuacjach, kiedy do takich osób została wezwana karetka. W Pudełkach Życia*

znajdują się niezbędne dla ratownika medycznego lub lekarza informacje o pacjencie. Na przykład, jakie zażywa leki, na co jest uczulony, czy ma zastawki. Tę część wypełnia lekarz rodzinny lub sam pacjent. Ponadto znajdują się tam numery telefonów do bliskich osób — mówi Beata Modrzejewska, Prezes Stowarzyszenia „Koniczynka” we Władysławowie.

Pudełko wkłada się do lodówki, gdyż jest to urządzenie, które znajduje się w każdym domu. Na drzwi lodówki należy przykleić naklejkę z informacją o tym, że znajduje się w niej pudełko życia. Natomiast przychodnia informuje służby medyczne, że jej pacjenci mogą mieć w domu pudełko.

Jak to się stało, że trafiły do nas z gminy Władysławów?

— *Właścicielką przychodni w Wyszynie jest moja koleżanka i ona te pudełka wzięła dla mieszkańców Wyszyny i okolic. Ale poprosiła też o zgodę na to, żeby Pudełko Życia mogły się znaleźć również w jej w przychodni w Brzeźnie. My się zgodziliśmy, ponieważ cieszymy się, że ta akcja przekroczyła granice naszej gminy i powiatu. Ja zawsze powtarzam, że jeśli informacje z Pudełka Życia uratują choć jedno życie, to będzie to dla nas wielki sukces* — dodaje Beata Modrzejewska. | mar.

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Brzeźnie

Zaprasza

na zabawę karnawałowo -
walentynkową

w dniu 10.02.2018 r. (początek o godzinie 20:00)

w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w
Brzeźnie

W programie wiele atrakcji i smaczne jedzenie

Cena: 190 zł od pary

Zapisy pod numerem telefonu: 694 830 023

MUZYCZNY WSTĘP DO ŚWIĄT

Kolędy, pastorałki oraz inne utwory kojarzące się ze świętami Bożego Narodzenia można było usłyszeć dwudziestego pierwszego grudnia na trzecim już koncercie świątecznym w Brzeźnie.



MATERIAŁ PROMOCYJNY



Fot. P. Markowski (4x)

Koncert wprowadził słuchaczy, mieszkańców gminy, w świąteczną atmosferę. Wystąpili na nim keyboardziści i wokaliści oraz Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, wspierana przez solistki: Annę

Ciesielską i Agatę Soszyńską. Dla wszystkich wykonawców występujących w koncercie był on, poza czysto artystycznym doświadczeniem, formą integracji, zakończonej wspólnym spotkaniem opłatkowym. | mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

GOK BRZEŹNO

**ARTYSTYCZNE FERIE
Z GMINNYM OŚRODKIEM KULTURY**

12-16 lutego - GOK w Brzeźnie
19-23 lutego - Szkoła Podstawowa w Krzymowie

CODZIENNIE OD 10:00 DO 14:00

W programie między innymi:
Animacje, konkursy, gry i zabawy, zajęcia plastyczne,
ŚCIANKA INTERAKTYWNA,
a także NIESPODZIANKI i wiele innych atrakcji!

Wstęp bezpłatny, nie obowiązują zapisy. Warunkiem uczestnictwa dziecka jest dostarczenie formularza zgody rodzica na udział w zajęciach - formularz dostępny na www.krzymow.pl.

Informacje w biurze GOK w Brzeźnie,
pod numerem tel.: 63 220 47 93
oraz na facebook.com/gok.brzezno

TEATR **GOK BRZEŹNO**

Robert Brutter

kantata

NA CZTERY SKRZYDŁA

występuje:
Katarzyna Adamczyk-Kuźmich | Wojciech Siedlecki | Krzysztof Kędziora

reżyseria:
Wojciech Siedlecki

Spektakle w marcu 2018:

10 marca	godz. 19:00
11 marca	godz. 19:00
Spektakle poranne:	
9 marca	godz. 10:00
12 marca	godz. 9:00
12 marca	godz. 11:30

sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury
w Brzeźnie ul. Główna 70a
BILETY NA WWW.TEATRNAPERYFERIACH.PL
Informacje: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie,
tel. 63 220 47 93

BYŁ CZŁOWIEKIEM GODNYM NAŚLADOWANIA

W nocy z dwudziestego trzeciego na dwudziesty czwarty stycznia, w wieku dziewięćdziesięciu dwóch lat zmarł Rafał Żmijewski, współzałożyciel i wieloletni przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kałku.

— Był jednym z założycieli jednostki OSP Kałek i jednym z budowniczych naszej strażnicy. Był również bardzo dobrze postrzegany przez mieszkańców. Ja jestem członkiem OSP w Kałku od dwudziestu lat i z pewnością mogę powiedzieć, że był człowiekiem godnym naśladowania, że cieszył się dużym autorytetem. W 1953 roku, kiedy powstała jednostka, został wybrany na Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. Tę funkcję piastował bez przerwy aż do 2015 roku. Zrezygnował z niej ze względu na pogarszający się stan zdrowia. Był osobą szczerą i bezpośrednią. Na walnych zebraniach zawsze mówił prosto w oczy o tym, co go boli. Druha Rafała Żmijewskiego będziemy wspominać z szacunkiem. W tej chwili jeszcze nie dotarło do nas w pełni to, że nie ma go wśród nas. Jego śmierć to duża strata, gdyż niewielu jest takich ludzi, jak on. Był wzorem do naśladowania — wspomina Marek Pilarski, Prezes Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych



Fot. archiwum

Rzeczypospolitej Polskiej w Krzymowie i jednocześnie zastępca Naczelnika OSP w Kałku.

Msza pogrzebowa została odprawiona dwudziestego szóstego stycznia w kościele

w Wyszynie. Uczestniczyły w niej delegacje wszystkich jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Krzymów.

Publikowane zdjęcie pochodzi z kwietnia 1971 roku. Zostało zrobione przed wybudowaną strażnicą w Kałku. Od lewej strony stoją druhowie: Czesław Siepka, Feliks Kwieciński, Stanisław Jesiołowski, Rafał Żmijewski. W środku Zdzisław Szklarkowski, Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Koninie, a obok, z prawej - jego kierowca.

W tamtych latach kwiecień był nazywany miesiącem Pamięci Narodowych i z tej okazji Zdzisław Szklarkowski jako fotograf-amator, zbierał tak zwane pamiątki narodowe w formie zdjęć. Dlatego przyjechał do Kałku zrobić zdjęcie strażnicy, aby umieścić je w kronice powiatowej.

Zdjęcie i informacja pochodzą z kroniki OSP Kałek. Za ich udostępnienie dziękuję druhowi Markowi Pilarskiemu. | mar.

CORAZ WIĘCEJ CHĘTNYCH DO SŁUŻBY

W ubiegłym roku dwadzieścia cztery razy wyjeżdżali do akcji. Mają też swojego wielkiego fana. Strażacy z Paprotni spotkali się dwudziestego siódmego stycznia na walnym zebraniu sprawozdawczym.



Fot. P. Markowski (5x)

W ubiegłym roku jednostka inwestowała przede wszystkim w zakup sprzętu. Najważniejszą inwestycją był zakup czterech kompletów ubrań ochrony osobistej Nomex.

— Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy w Krzymowie do zakupu dołożyliśmy niecałe osiemset złotych, podczas gdy całkowita wartość tych ubrań przekroczyła jedenaście tysięcy złotych — mówi Kamil Wszędybył, Prezes Zarządu OSP w Paprotni.

Ale nie tylko z tego powodu zarząd może być zadowolony. Powstała w ubiegłym roku żeńska drużyna zdobywa już pierwsze trofea sportowe. W turnieju o puchar Komendanta Gminnego ZOSP RP w Krzymowie, dziewczyny z Paprotni zdobyły drugie miejsce w siatkówce. Ponadto angażują się w życie jednostki. Straż w Paprotni roztacza się personalnie — na ten rok zaplanowane jest przyjęcie dziewiętnastorga druhen i druhow. Poza tym, coraz więcej osób poświęca swój czas na prace dla jed-

nostki. Najaktywniejsi zostali wyróżnieni. Są to druhna Marta Pawlak oraz druhowie Sebastian Miętkiewski, Kacper Cieślak, Marcin Komorowski, Piotr Karczewski, Łukasz Karczewski i Paweł Laskowski. Ponadto wyróżnieni zostali Józef Listopad i Jan Michalak. Kamil Wszędybył ma nadzieję, że te wyróżnienia podziałają mobilizująco na innych i spowodują jeszcze większe zaangażowanie już wyróżnionych. Ponadto prezes jednostki podziękował druhom i paniom, które przygotowały poczęstunek i obsługiwały gości przy stołach. Mistrzyni sztuk kulinarnych otrzymały kwiaty bombonierki. Jednak szczególne wyróżnienie powędrowało w tym roku do najstarszego i wiekiem, i stażem, członka jednostki, druha Kazimierza Miętkiewskiego. Otrzymał on specjalną statuetkę, a wszyscy zebrani zaśpiewali mu „Sto lat”.

— Serdecznie dziękuję druhom. Cieszy mnie, że zaplecze tych młodych siedzi za

mną, bo to jest przyszłość jednostki. A na koniec chciałbym powiedzieć wierszyk, który pamiętam jeszcze ze szkolnych ław: „Nie myśl o sobie, gdy idą w płomienie, by ratować cudze i życie, i mienie. Trzeba być na co dzień prawdziwym junakiem, żeby tak pracować. Chciałbym być strażakiem” — mówił wzruszony Kazimierz Miętkiewski.

Wszystkich zebranych ujęła opowieść o bardzo młodym sympatyku jednostki.

— To jest nasz czteroletni druh, Antek Krysztofowicz, który mieszka naprzeciw remizy. Jest zapalonym miłośnikiem strażackich zabawek. Często przychodzi do nas, my też byliśmy u niego na urodzinach. Dostał od nas strażacką koszulkę. W domu, każda zabawa musi być zabawą strażacką, tak samo, jak bajki na dobranoc muszą dotyczyć akcji strażackich. Kiedy wyje nasza syrena, on już jest w oknie, niezależnie od pory dnia czy nocy i z żalem patrzy na

nas, gdy wyjeżdżamy na akcje, bo on też by chciał. Po powrocie nasz młody druh dzwoni do nas i musimy się długo tłumaczyć, dlaczego z nami nie pojechał — opowiada Kamil Wszędybył.

W bieżącym roku, strażacy z Paprotni chcą się skupić na wyglądzie strażnicy i podniesieniu jej standardów. Budynek nie ma ogrzewania, stan głównej sali też nie jest zadowalający. Wiadomo już, że gdy pojawią się sprzyjające warunki pogodowe, rozpocznie się remont dachu. Umowa jest już podpisana, prace mają się zakończyć w kwietniu.

— Boję się tylko, że jeśli zostanie naruszona konstrukcja podczas wymiany dachu, to wszystko w środku może nie wytrzymać, szczególnie część sufitowa nad sceną, która grozi zawaleniem. Jestem jednak dobrej myśli — mówi Kamil Wszędybył.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni jednogłośnie otrzymał absolutorium za miniony rok. | mar.

ROZRYWKOWE CHOINKI

Muzyka, śpiew, taniec i występy kabaretowe składały się na programy zabaw choinkowych, które odbywały się dwudziestego siódmego stycznia w kilku szkołach gminy Krzymów. Z powodu braku umiejętności bilokacji, odwiedziliśmy tylko dwie z nich, w Szczepidle i Paprotni.

ARTYSTYCZNY MISZMASZ

W Szczepidle zabawy choinkowe są największym wydarzeniem kulturalnym roku. Mają też długą historię. Są organizowane nieprzerwanie od pięćdziesięciu siedmiu lat, czy-



li od powstania szkoły. Program tegorocznej zabawy był bardzo urozmaicony. Były tańce, występy dzieci grających na instrumentach. Przedszkolaki przygotowały taniec piracki, troškę starsi zatańczyli taniec kowbojski, drugo i trzecioklasiści krakowiaka. Hitami były Despacito w wykonaniu uczniów klas piątych i szóstych i przygotowana przez uczniów klasy czwartej parodia popularnych talent show – „Twoja twarz ma talent”.

Były też życzenia noworoczne dla wszystkich przybyłych na zabawę, a chętnych do obejrzenia występów było tak dużo, że wypełnili szczerze szkolną salę gimnastyczną. Po występach przyszedł Mikołaj z worem pełnym prezentów, sprawiając radość i najmłodszym, i starszym uczniom.

RAJD PRZESZ CZTERY PORY ROKU

Uczniowie szkoły w Paprotni, w czasie swojej zabawy choinkowej postanowili zająć się jednym tematem, a właściwie czterema. Czterema porami roku. Dzięki ich występom rozjaśniły się mroki mojej niewiedzy na powyższe tematy. Bo w programie artystycznym widzom zostały przedstawione informacje, których próżno szukać na lekcjach przyrody



Fot. P. Markowski (4x)

czy geografii. Kto bowiem wiedział, że Wiosna, Lato, Jesień i Zima to dzieci pani o imieniu Pogoda i pana o imieniu Rok? Ich córki kłóciły się między sobą o to, która z nich jest najważniejsza i która ma panować na świecie. W najgorszym położeniu była Wiosna, uznawana przez pozostałe siostry za niepoważną, zbyt lekkoduszną, wręcz szaloną. Wiosna miała dość złego traktowania i wyprowadziła się z domu w czasie panowania Zimy. Pozostałe siostry nie kryły zadowolenia z takiego obrotu spraw. Ich radość jednak trwała krótko, ponieważ okazało się, że bez Wiosny nie będzie miejsca ani dla Lata, ani dla Jesieni. Postanowiły więc przeprosić siostrę. Ich ro-

dzice, dla zgody, przyznali każdej z nich po trzy miesiące, w których będą panować. Siostry jednak nadal czasami się kłócą, dlatego powstają anomalie pogodowe. Na przykład ta z dwudziestego dziewiątego stycznia, kiedy piszę ten artykuł, a termometry na dworze pokazują jedenaście stopni powyżej zera. Trzeba mieć jednak nadzieję, że w końcu siostry się porozumieją na trwałe.

Poziom wykonania zasługuje na pochwałę. Widowisko zostało zbudowane w oparciu o sceny aktorskie, taniec, piosenki i skecze i wszyscy bardzo dobrze się sprawdzili w swoich rolach. Zwieńczeniem programu był Mikołaj, który wręczył uczniom prezenty. | mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

MATERIAŁ PROMOCYJNY



Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie
oraz Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie
zapraszają na:

KONCERT ORKIESTR DĘTYCH

wystąpią:
Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie
Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Kramsko
Orkiestra Dęta Centrum Kultury w Kleczewie
oraz Soliści

piątek, 9 lutego godz. 18:00
sala gimnastyczna
Szkoły Podstawowej im. M. Kopernika w Krzymowie
wstęp wolny



MUZYCZNE DOŁADOWANIE

z Zespołami **KERS** i **RECEPТА**

Darmowe zaproszenia można odbierać w CKiS OSKARD od 25 stycznia.
Podczas koncertu można wesprzeć ludzi, którzy stracili sprawność w wypadkach
i teraz uczą się samodzielności w FUNDACJI im. Doktora Piotra Janaszka
PODAJ DALEJ.

Kawiarnia w CKiS – Dom Kultury
„OSKARD”
ul. Aleje 1 Maja 7 a, Konin



/grupakers
/receptakonin
/FundacjaPodajDalej

2 lutego 2018
godzina 19:30



LEKKOATLECI Z PAPROTNi W KRAJOWEJ CZOLÓWCE

Trzech uczniów Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni wzięło udział w Halowych Mistrzostwach Wielkopolski Młodzików w Lekkoatletyce. Mistrzostwa odbyły się dwudziestego stycznia w Kaliszu.

Najlepsi i najbardziej zdolni młodzi zawodnicy przyjechali z różnych zakątków województwa. Byli przedstawiciele Poznania, Wrześni, Turku, Ostrowa Wielkopolskiego, Kalisza, Środy Wielkopolskiej, Ostrzeszowa i Piły. Szkołę z Paprotni reprezentowali: Dawid Robakowski, Hubert Cichy oraz Jakub Milczuk. Wyniki uzyskane przez podopiecznych Bartłomieja Wiśniewskiego są bardzo zadowalające i choć do medalu chłopcom zabrakło niewiele, to pokazali ogromny charakter i wolę walki. Dawid Robakowski wy-



Fot. archiwum

walczył awans do finału w biegu na 60 metrów, a tam zameldował się na piątym miejscu z czasem 7,86, w biegu na 300 metrów Dawid był szósty. Jakub Milczuk w finale biegu na 60 m ppł. był piąty z nowym rekordem życiowym 9.91. Hubert Cichy wywalczył dziewiąte miejsce w biegu na 300 metrów. Kategoria młodzika to roczniki 2003 i 2004, co oznacza, że chłopcy rywalizowali ze starszymi rocznikami. Jest to bardzo dobry prognostyk przed przyszłym rokiem. W statystykach ogólnopolskich wyniki uzyskane przez młodych lekkoatletów z Paprotni wyglądają następująco: w roczniku 2004 Dawid jest na szóstym miejscu w Polsce z czasem 7,72, a Jakub Milczuk legitymuje się drugim wynikiem w kraju w roczniku 2004.

Dawid Robakowski, Jakub Milczuk oraz Hubert Cichy trenują pod okiem Bartłomieja Wiśniewskiego. Zajęcia lekkoatletyczne w szkole w Paprotni są prowadzone wolontaryjnie. | mar.

OGŁOSZENIE

ZDROWA TRADYCJA NOWOROCZNA

Pierwszego stycznia, już po raz piąty na boisku Orlik w Brzeźnie został rozegrany mecz noworoczny. Stawiło się na nim dwudziestu piłkarzy i niewielka grupa kibiców.

Fot. archiwum



Wśród chętnych do gry znalazło się kilku zawodników drużyny trampkarza młodszego i kilku z drużyny seniorów Czarnych Brzeźno. Pozostałą grupę tworzyli amatorzy, w tym strażacy z OSP w Brzeźnie.

Mecz został rozegrany o godzinie czterenaście na boisku Orlik i trwał sześćdziesiąt minut. Do rywalizacji stanęły dwie ośmioosobowe drużyny. Każda z nich miała po dwóch zawodników rezerwowych, którzy też dostali możliwość gry. Spotkanie zakończyło się remisem 5:5. Rzuty karne również nie rozstrzygnęły tego spotkania, gdyż zamknęły się wynikiem 8:8. Po meczu wszyscy zrobi-

li sobie pamiątkowe zdjęcie, a zawodnicy i działacze klubu spotkali się w jego siedzibie na gorącej kawie i herbacie.

Mecze noworoczne stały się już tradycją w Brzeźnie.

— Zostały też zauważone przez Koniński Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który popiera takie inicjatywy — mówi Sławomir Śmigielski, trener drużyny seniorów LMKS Czarni Brzeźno.

Od końca stycznia drużyna seniorów wznowiła regularne treningi. Pierwsze mecze sparingowe zostaną rozegrane w lutym.

| mar.

LMKS CZARNI BRZEŹNO

OGŁASZA NABÓR

młodych piłkarzy

do klubu!

ROZNIKI

2008-2009

2010-2011-2012

zajęcia

przez cały rok

2-3 razy w tygodniu

udział w rozgrywkach

WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM 782 772 877

ZADZWOŃ!

Partnerzy:

AnnStal

gabo

Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie

GMINA KRZYMÓW

Polub nas na:

f

lmsk czarni brzeźno

www.czarnibrzeźno.futbolowo.pl

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93

Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKLAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.

SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiacji i skracania.

Tubilewsze Matzeńskie

Krzymów, 7 grudnia 2017

